Nr. 146 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, środa 20 czerwca 1934 Rok 124

GAZETA LWOWSKA

wychodzi każdego powszedniego dnia popołudniu.

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Za granicą . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 21-17.
Konto PKO Lwów № 504.044

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, taski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicz. o 50 prc. drożej

Padł żołnierz.

„Charakter dobry i wypróbowany, temperament spokojny, w służbie energiczny, w bitwie bardzo odważny, dobrze orjentujący się, w ogniu spokojny i inicjatywny, poza służbą wzorowy, wobec przełożonych bez zarzutu, o podwładnych troskliwy, wykształcenie wojskowe posiada bardzo dobre". Taką krótką, lecz piękną w całej swej żołnierskiej prostocie opinję notuje w karcie kwalifikacyjnej dowódca pułku w roku 1916 o 21-letnim kapitanie Bronisławie Pierackim. W tem lapidarnem ujęciu można zawrzeć także charakterystykę późniejszej działalności tragicznie zmarłego Ministra Spraw Wewnętrznych. Jak w ogniu karabinów maszynowych, tak i w ogniu codziennej, wytężającej pracy rządowej, zachował te najcharakterystyczniejsze cechy swego usposobienia: spokój, umiar, energję, inteligentną, celową, żywiołową inicjatywę.

Należał do grona najbliższych towarzyszy broni i pracy Marszałka Piłsudskiego. Był żołnierzem od najmłodszych swych lat. Walczył już wtedy, kiedy nie mieliśmy ani wojska ani państwa własnego. O własne państwo, o wielką, zjednoczoną Ojczyznę wziął za broń w młodych jeszcze bardzo latach. Zawsze: w okresie przygotowawczym do walk o niepodległość, potem na wojennym froncie w szeregach legjonowych i potem, potem do końca stał wiernie u boku Marszałka Piłsudskiego, mając sobie powierzone zadania trudne i odpowiedzialne. Już w kilka dni po wybuchu wojny, widzimy go w 2 p. p. Legjonów, z którym przechodzi wszystkie słynne pobojowiska Drugiej Brygady z Nadwórną, Mołotkowem i Rafajłową na czele. Z chwilą ukończenia wojny wstępuje do służby w centralnych instytucjach wojskowych, poczem przydzielony zostaje do dyspozycji generała Żeligowskiego, ówczesnego Ministra Spraw Wojskowych. W tej funkcji zastaje go przełom majowy, w którym bierze udział czynny i pełen inicjatywy. Wybrany na posła do Sejmu, rozpoczyna rozległą działalność polityczną. Zostaje podsekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Od roku 1931 do śmierci sprawuje urząd ministra

Wojna zahartowała go na tęgiego żołnierza. Gdy się skończyła, zrozumiał, że w zrastającem się z potrójnego zaboru państwie trzeba zaprowadzić ład, porządek i spokój wewnętrzny. Zrozumiał, że wszyscy obywatele, na polskiej mieszkający ziemi i polskiem oddychający powietrzem, pójść winni pod jednym, wspólnym polskim sztandarem. Że muszą pamiętać, iż ponad interes prywatny wyniesiony być ma cel wspólny: racja stanu. To była dewiza ś. p. Bronisława Pierackiego. Temu hasłu poświęcił wszystkie swe siły i oddał życie w ofierze.

Był człowiekiem niezwykłej pracowitości i wielkiej odwagi. Nie otaczał się nigdy żadną strażą, ani opieką. Obcem mu było dumne obnoszenie się ze swoją władzą. Uważał się za żołnierza, spełniającego obowiązek wobec Państwa i swego Komendanta.

Mając sobie powierzoną opiekę nad ładem wewnętrznym w Państwie i bezpieczeństwem obywateli, dbał o wyrobienie w szerokich warstwach społeczeństwa poszanowania dla przepisów prawa; tępił i zwalczał te wszystkie objawy, które mogły wytworzyć w Państwie atmosferę niepokoju i wprowadzić ferment w nasze życie wewnętrzne. Przemyśliwał szczegółowo i analizował wnikliwie nurtujące naszą epokę prądy polityczne i społeczne i kreślił linje wytyczne naszej polityki wewnętrznej, zdążające ku głównemu celowi: wolnego człowieka w silnem państwie. Był fanatykiem siły państwa. Wiedział, że brak mocnej i świadomej celu władzy zniszczył dawną Rzeczpospolitą i że Polska musi mieć aparat władzy, działający szybko, stanowczo i sprawnie. Był zarazem zwolennikiem harmonji i współpracy. Harmonji między państwem a obywatelami, między poszczególnemi grupami obywateli; współpracy wszystkich dla dobra Państwa. Był szermierzem hasła najściślejszej współpracy państwa z kościołem i usuwania wszystkiego, co mogłoby wywołać jakiekolwiek zadrażnienia.

Metody jego działania nie miały w sobie nic z przemijającej błyskotliwości. Był to mąż stanu o doskonalej równowadze wewnętrznej. Należał do tych, którzy unikając rozwiązań efektownych, ale też często powierzchownych, umieją myśleć i działać gruntownie i cierpliwie.

Legjonowy żołnierz, okryty ranami na polach walk o niepodległą Polskę, budujący potem w codziennym trudzie jej wielkość i potęgę, będzie dla nas wszystkich bodźcem do jeszcze bardziej wytężonej i wytrwałej pracy. Był jednym z najzasłużeńszych i najszlachetniejszych synów Polski.

„Ś. p. pułkownik Pieracki Bronisław pełnił dobrze i z honorem nałożone na niego obowiązki żołnierskie. Poległ jako wojskowy na wyznaczonym mu posterunku dnia 15 czerwca 1934 roku". (Rozkaz do wojska z 16 czerwca 1934 r.).

Bnl.

Ostatnia droga ś. p. Ministra Pierackiego.

W dniu wczorajszym stolica Polski żegnała z prawdziwym bólem śmiertelne szczątki ministra Rzplitej śp. generała Pierackiego, odwożone na miejsce wiecznego spoczynku w Nowym Sączu. Miasto przybrało wygląd żałobny. Na ulicach płonęły latarnie osłonięte kirem. Wszystkie sklepy zamknięte. Wielotysięczne rzesze publiczności zaległy ulice miasta. Na twarzach maluje się ból. Od godziny 9-tej przybywają do kościoła św. Krzyża najwyżsi i najwybitniejsi przedstawiciele życia politycznego, gospodarczego i społecznego Polski. Wartę honorową przed trumną pełnią oficerowie KOP-u. U wezgłowia trumny złożone są odznaczenia bojowe Zmarłego. O godz. 10-tej przybywa Rząd in corpore z Premjerem Kozłowskim na czele, marszałkowie Sejmu i Senatu, korpus dyplomatyczny, posłowie i senatorowie, wojewodowie, generalicja z wiceministrem gen. Składkowskim, który reprezentuje Marszałka Piłsudskiego, oraz wszyscy przedstawiciele najwyższych władz i urzędów. Przed trumną widnieje postać nieutulonej w żalu matki śp. min. Pierackiego. Opodal stoją jego bracia i siostry, oraz bliższa rodzina.

O godzinie 10-tej przybył Pan Prezydent Rzplitej w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego. Przed nabożeństwem Pan Prezydent w towarzystwie Premjera Kozłowskiego, udekorował trumnę Zmarłego orderem Orła Białego. W tym momencie orkiestra odegrała hymn państwowy. Po uroczystem nabożeństwie, ks. prałat Popławski wygłosił kazanie, w którem podkreślił prawdziwą i głęboką wiarę śp. Ministra. Po odprawieniu egzekwi żałobnych przez ks. kard. Kakowskiego, trumnę na barki wzięli generałowie: Popowicz, Jarnuszkiewicz, Gruszecki, Langner, Kwaśniewski, Kołłontaj Srzebnicki, Rouppert i Wieniawa-Długoszowski. Od progu świątyni nieśli ją dalej pułkownicy i złożyli na lawecie armatniej. Kondukt pogrzebowy ruszył w stronę Dworca Głównego. Na czele szły delegacje związków ze sztandarami i orkiestrami, dalej niesiono wieńce i odznaczenia Zmarłego. Trumnę poprzedzało duchowieństwo wszystkich wyznań. Za lawetą postępowała najbliższa rodzina Zmarłego, Pan Prezydent Rzplitej, Prezes Rady Ministrów, ministrowie, marszałkowie Sejmu i Senatu, generalicja, prezydjum BBWR, korpus dyplomatyczny i w. i. Gdy kondukt zbliżał się do dworca, oddziały wojskowe sprezentowały broń przed trumną. W wagonie żałobnym złożono wieńce od rodziny, Pana Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego, od Premjera i Rządu oraz od Związku Legjonistów. Setki innych wieńców złożono w następnych wagonach. Trumnę wnieśli i złożyli w wagonie na katafalku najbliżsi przyjaciele Zmarłego z Premjerem Kozłowskim na czele.

...Surowa, karząca ręka Państwa...

Po odprawieniu modłów przez ks. kard. Kakowskiego, przemówienie wygłosił premjer prof. Kozłowski, który oświadczył:

Trumna, nad którą pochyla w tej chwili czoło Prezydent Rzplitej, rząd i cały naród, a armja swe bohaterskie sztandary, kryje w sobie dwa znamiona wielkości: majestatu tragicznej śmierci ministra na posterunku, i wielkiej zasługi bohaterskiego żołnierza w walkach niepodległościowych. Życie Bron. Pierackiego rozkwitało i dojrzewało w klimacie wielkich idei Marszałka Piłsudskiego. Od zarania młodości aż po zgon kroczył on mężnie jedną drogą: ofiarnej służby Ojczyźnie. Strzelec, legjonista, oficer W. P., wreszcie mąż stanu, minister spraw wewn. Rzplitej — oto etapy jego życia. Niema między niemi żadnej luki, żadnych przerw, żadnych wahań, w które wkroczyćby mogło życie prywatne, pojęcie szczęścia osobistego w oderwaniu od służby państwa. Cały był w walce o Polskę, a potem w służbie dla jej wielkości. 3-letni okres kierowania przez Br. Pierackiego polityką wewnętrzną państwa, jest oryginalną kartą jego twórczej pracy państwowej, jej siłą przewodnią było dążenie do pogłębienia ideowych rządów autorytatywnych i zharmonizowanie ich z wolnością i swobodami obywateli. Była to polityka długiej fali, zmierzającej do skupienia na platformie państwowej wszystkich grup społecznych i narodowościowych obywateli i szukającej porozumienia i elementów współżycia w imię siły i potęgi Rzplitej. Stwierdzam w imieniu rządu, że tragiczny zgon min. Pierackiego nie zmieni wytkniętych przez niego linij polityki państwowej. Trudno obronić się suggestji, że śp. Pieracki padł ofiarą właśnie swych wysiłków tworzenia państwa, że śmiertelny cios w głowę, ocaloną z piekła wojny, zadały żywioły anarchistyczne, zuchwałe, niskie, łączące swe aspiracje ze słabością Rzplitej. Ten cios obraził nasz instynkt sprawiedliwości i moralności publicznej. Rząd zdecydowany jest dać państwu i naszej dobrej sprawie narodowej satysfakcję za tę obrazę i zadośćuczynienie za życie Pierackiego, i sięgnąć po stanowcze środki.

Jakimkolwiek był i skądkolwiek pochodził zbrodniarz, odpowiedzialność spada na wszystkich przygotowujących oręż i teror. Na nich wszystkich spadnie surowa karząca ręka państwa. To winniśmy państwu i pamięci ofiary teroru, Bronisława Pierackiego, i, oświadczam to z całą powagą, to zostanie wykonane.

Po przemówieniu warta sprezentowała broń i pociąg ruszył w drogę do Nowego Sącza.

Na trasie, którą przejechał pociąg, na wszystkich domach powiewają flagi okryte krepą. Ludność wylega na drogi przy torze w skupieniu i ciszy oddając hołd prochom Ministra Rzeczypospolitej. W wielu wsiach dzieci szkolne obrzucały wagon żałobny wiązankami kwiecia. Przejazdowi pociągu towarzyszą dźwięki dzwonów kościelnych, przeraźliwe głosy syren fabrycznych i lokomotyw.

W Koluszkach pociąg zatrzymał się na 10 minut. Przy zwłokach odprawiono modły. W Piotrkowie, gdzie pociąg się zatrzymał, opóźniono jego odjazd o pół godziny, gdyż tyle czasu zabrało składanie wieńców. W Częstochowie musiano doczepić nowy wagon na sto wieńców, złożonych przez miejscowe społeczeństwo. W Ząbkowicach złożono tyle wieńców, że musiano doczepić drugi wagon. W Krakowie zatrzymał się pociąg o godzinie 20.30. Głęboki hołd zwłokom oddało całe społeczeństwo z wojewodą Kwaśniewskim na czele.

Przybycie pociągu do N. Sącza.

Nowy Sącz, 19. VI. (PAT) Począwszy od Krakowa specjalny pociąg żałobny wiozący zwłoki śp. ministra Pierackiego, witany był przez delegacje z płonącemi pochodniami. W nocy wzdłuż całej trasy po obu stronach toru, płonęły ogniska wzniecone przez miejscową ludność, pragnącą w ten sposób złożyć hołd śmiertelnym szczątkom Zmarłego.

Po przebyciu 11-godzinnej prawie drogi z Warszawy, pociąg nadzwyczajny wiozący zwłoki śp. ministra Pierackiego, przybył o godzinie 1-ej po północy do rodzinnego miasta Zmarłego. Na dworcu w Nowym Sączu na spotkanie wyszli przedstawiciele miejscowych władz, ze starostą Łachem na czele, przedstawiciele władz wojskowych, duchowieństwa i organizacyj społecznych. Pociąg odstawiony został na boczny tor. Nad ranem zwłoki śp. ministra Pierackiego przeniesione zostały przy asyście wojska do kościoła parafjalnego.

Zwłoki ś. p. Ministra Br. Pierackiego spoczęły w mieście rodzinnem.

Nowy Sącz, 19. VI. (PAT) Manifestacja żałobna dla uczczenia pamięci śp. Ministra Pierackiego zamieniła się w spontaniczny odruch wielotysięcznych tłumów ludności ziemi nowosądeckiej, która z odległych okolic przybyła do miasta, aby oddać hołd Zmarłemu i wraz z całym krajem potępić ohydną zbrodnię, dokonaną na osobie Wielkiego Bojownika o niepodległość Ojczyzny. W uroczystościach pogrzebowych wzięły udział oddziały wojsko we, Związek Legjonistów z kołem 4 pp. Leg. na czele, niezliczone organizacje społeczne oraz rzesze ludu wiejskiego. Od rana miasto przybrało żałobny charakter. Na wszystkich budynkach powiewają flagi żałobne. Na ulicach płoną lampy przesłonięte kirem. Na wystawach sklepów widnieją portrety śp. ministra Pierackiego. Drogi do Nowego Sącza przepełnione są ludnością wiejską, śpieszącą na uroczystość. Obliczają, że do Nowego Sącza przybyło kilkanaście tysięcy ludności okolicznej. Specjalnie licznie stawiła się delegacja województwa krakowskiego. Zwłoki śp. ministra Pierackiego spoczywają na katafalku w starożytnym kościele parafialnym. U stóp trumny położono wszystkie odznaczenia Zmarłego.

O godz. 9-tej odprawione zostało uroczyste nabożeństwo żałobne, które celebrował ks. biskup Gawlina. Na nabożeństwie obecna była najbliższa rodzina Zmarłego, przedstawiciel Pana Prezydenta Rzplitej i prezesa Rady Ministrów min. Michałowski, ministrowie Jędrzejewicz, Nakoniecznikow-Klukowski, Butkiewicz, Kaliński, marszałkowie Sejmu i Senatu Świtalski i Raczkiewicz, prezes NIK Krzemieński, wicemarsz. Car, podsekretarze stanu, generalicja i szereg dostojników państwowych. Po nabożeństwie ks. biskup Lisowski wygłosił podniosłe kazanie, w którem sławił charakter i zasługi śp. ministra Pierackiego, który w mieście tem chodził do szkół i zapamiętał słowa poety: „święta miłości kochanej Ojczyzny". Po mszy członkowie związku i towarzysze broni wzięli trumnę na ramiona, wynieśli przed kościół i ustawili ją na lawecie armatniej zaprzężonej w 4 kare konie. W chwilę potem ruszył kondukt żałobny na cmentarz miejscowy. Na czele niesiono sztandar Związku Legjonistów, liczne wieńce, dalej postępowało duchowieństwo, za trumną zaś kroczyła najbliższa rodzina Zmarłego i dostojnicy państwowi, oraz tłumy publiczności. Wzdłuż drogi stanęły oddziały wojskowe, oraz rzesze ludności w strojach ludowych.

Nad grobem wygłosili przemówienia wicemarszałek Car w imieniu BBWR, wiceminister Spraw Wewn. Korsak, imieniem Zw. Legjonistów i Koła 4 pp. leg. płk. Erwin Więckowski.

Przemówienia nad otwartą mogiłą.

P. marsz. Car przemówił w te słowa:

„Rozdarła się mogiła, odszedł od nas jeden z tych, którzy przez całe swe życie zapatrzeni w genjusz Wodza Narodu i pod jego rozkazami budują nową Polskę. Śp. Bronisław Pieracki był przedewszystkiem żołnierzem i spotkał go największy zaszczyt, jaki może spotkać żołnierza, bo przez usta pierwszego Żołnierza Polski Marszałka Józefa Piłsudskiego został złożony hołd Jego pamięci żołnierskiej w rozkazie, mianującym Go generałem brygady. Ale Bronisław Pieracki był nietylko żołnierzem, był on zarazem wielkim mężem stanu, którego cechowała roztropność, rozum, charakter i umiar, który jest znakiem dojrzałości. Był ministrem spraw wewnętrznych, był posłem na sejm Rzplitej, był członkiem BBWR.

W tym okresie, kiedy Bronisław Pieracki niósł swą służbę ofiarną Ojczyźnie, dosięgła go kula i przecięła to młode i bujne życie. Wierzę, że ręka sprawiedliwości dosięgnie sprawcę czynu i tych, którzy w tej, czy innej formie stworzyli warunki, w jakich mógł powstać ten czyn. Ale dla nas, którzy tu pozostajemy to nie wystarcza. Ta krew nie może być tylko źródłem wspomnień dla Zmarłego. Musi ona stać się punktem wyjścia nowego czynu, godnego tego, którego dziś żegnamy. Tak, jak wtedy, gdy padnie żołnierz, zwierają się szeregi, owiane żądzą zwycięstwa, tak samo i my powinniśmy skupić nasze szeregi do pracy dla Polski wielkiej i silnej".

Wicemin. Korsak w przemówieniu swem złożył hołd pamięci śp. Pierackiego w imieniu najbliższych współpracowników i całej administracji polskiej. Przemówienie swe wiceminister zakończył: „Ministrze, Bohaterze nasz niezłomny, Twoje za grobem zwycięstwo".

Płk. Więckowski przypomniał czyny wojenne Zmarłego, który był dowódcą kompanji w 4 pp. leg. Mówca oświadczył, że legjoniści przybyli tu z wszystkich stron Polski, by dać świadectwo prawdzie, że Bronisław Pieracki hojnie szafował swą krwią na froncie i spełnił dobrze nałożone na niego obowiązki.

Na zakończenie przemawiał prezydent miasta Nowego Sącza dr. Sichrawa, który zwracając się do matki śp. Zmarłego, wyraził jej słowa pociechy, jak Spartance, której syna przynoszą zmarłego na tarczy, na tej tarczy, którą tak godnie trzymał. Mówca, żegnając śp. Zmarłego powiedział: „Niech ziemia sądecka, którą tak ukochałeś i która Cię ukochała, lekką Ci będzie".

Po odprawieniu modłów religijnych przez dwóch biskupów w asyście licznego duchowieństwa, punktualnie o godz. 12-tej w południe trumnę ze zwłokami gen. Bronisława Pierackiego złożono w grobowcu

Depesze kondolencyjne.

Z polecenia Ojca Św. nuncjusz apostolski w Warszawie Marmaggi złożył kondolencje J. Św. Piusa XI. dla Rządu polskiego z racji bolesnej straty, jaką poniosło Państwo polskie przez nikczemny zamach na osobę nieodżałowanej pamięci min. Pierackiego.

Warszawa, 19. VI. (PAT) P. Prezes Rady Min. prof. Kozłowski otrzymał od arcybiskupa metropolity ks. Szeptyckiego nast. depeszę: Wstrząśnięty niecną zbrodnią, łączę się w żalu i żałobie.

PISMO P. PREZYDENTA RZPLTEJ DO P. MARJI PIERACKIEJ.

P. Prezydent Rzplitej przesłał do Matki śp. min. Pierackiego, Marji, następujące pismo: Szanowna Pani! Śp. Bronisław, zasłużony żołnierz i oddany całem jestestwem sprawom Rzplitej mąż stanu, zginął w pełni sił i zasłużył sobie niezmordowaną, tak piękną służbą żołniersko-państwową na to, by życie Jego stało się przykładem dla idących pokoleń. Niechże wielki ból serca Pani, jako matki śp. Bronisława, ukoi przeświadczenie Polski, iż syn Jej poległ na posterunku bezinteresownej służbie Ojczyźnie. Głęboko przejęty śmiercią śp. Bronisława, przekazuję Pani te słowa jako wyraz mego głębokiego współczucia, które w całym kraju podzielają wszyscy prawie obywatele.

POŻEGNANIE AMB. SKIRMUNTA.

Londyn. 19 VI. (PAT.) Związek prasy zagr. w Londynie podejmował wczoraj pożegnalnem śniadaniem amb. Rzplitej Konstantego Skirmunta, który z powodu podeszłego wieku i złego stanu zdrowia opuszcza na własne żądanie placówkę w Londynie i przechodzi w stan spoczynku.

WYROK NA WALDEMARASA.

Berlin. 19 VI. (PAT.) Litewska ag. tel. donosi: 17 bm. sąd polowy uznał Waldemarasa winnym usiłowania przy pomocy wspólników dokonania próby zbrojnego zamachu na obecny rząd litewski i skazał go na 12 lat ciężkiego więzienia.

ROZMOWY V. RUEBBENTROPPA Z PREMJEREM FRANCJI.

Paryż. 19 VI. (PAT.) Wysłannik Hitlera von Ruebbentropp przybył wczoraj na Quai d'Orsay. Rozmowa z premjerem Doumerguem odbyła się w cztery oczy. Według informacyj, wizyta miała charakter raczej kurtuazyjny.

—o—

Wiadomości bieżące.

19 czerwca 1934 — **Wtorek**

Gerwazego Protazego
Jutro: Sylwerego p.
Wschód słońca 3.13
Zachód „ 20.00

TEATR WIELKI.

Wtorek teatr nieczynny.
Środa godz. 19.30 „Podróż po Warszawie".
Czwartek godz. 19.30 „Podróż po Warszawie".

TEATR ROZMAITOSCI.

Wtorek teatr nieczynny.
Środa godz. 19.30 „Mirla Efros".
Czwartek godz. 19.30 „Mirla Efros".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Ich ostatnie spotkanie".
ATLANTIC: „Świat należy do ciebie".
CASINO: „Przygody o północy".
COLOSSEUM nieczynne.
CHIMERA: „Jarmark miłości".
KOPERNIK: „Czibi".
MARYSIENKA: „Zhańbiona" oraz rewja
MUZA: „Rendez-vous we Wiedniu".
PALACE: „Kontrakt małżeński".
PASAŻ: „Czerwony woz".
PAN: „Sherlock Holmes" i „Norma Schearer".
RAJ: „Urwis z Hiszpanji"
STYLOWY: „Świat bez mężczyzn" i rewja
ŚWIT: „Kochanka z kabaretu".
SŁOŃCE: „Harry Peel" i rewja.
UCIECHA: „Rabuś z Marokka" oraz rewja.

WYSTAWY:

Pejzaży Żułowskich Z. Kononowicza Tow. Przyj. Szt. Piękn. Dzieduszyckich 1.
Wiosenna w paw. 5 na Targach Wsch.
Pieniądza Pol. w Bku Gosp. Kraj., Kościuszki 1.
Fotografji młodz. szk. śr. w Miej. Muz. Przem. Art., Hetmańska 20.
Pamiątek Mickiewiczowskich w galerji Zakładu Narod. im. Ossolińskich, ul. Ossolińskich.

MUZEA:

Narodowe im. kr. Jana III., Galerja Nar., M. Hist., Zbiory Orzechowicza, M. Dzieduszyckich za uprz. zgłoszeniem.
Miej. Przem. Artyst. godz. 10—13.
Lubomirskich 11—14.
Stauropigji w dnie powszednie.
Nauk. Tow. im. Szewczenki 10—14.
Ukr. Nar. za uprz. zgł.
Panorama Racławicka od 9 do zmroku.

KRONIKA MIEJSKA.

Urlop Prezesa Izby Notarjalnej. Prezes Izby Notarjalnej we Lwowie, pos. Dr. Sokol, wyjechał na 3-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Na ten czas kierownictwo Izby Notarjalnej objął rejent Dr. Typrowicz.

Wyścigi konne przełożone na czwartek. W związku z żałobą po śp. ministrze Br. Pierackim, wyścigi konne we Lwowie we wtorek 19 bm. nie odbędą się, natomiast wtorkowe wyścigi będą rozegrane w najbliższy czwartek, a czwartkowe w najbliższą sobotę.

Wycieczki zagranicę. Pol. Ak. Zw. Zbliż. Międzynar. Liga, urządza w okresie letnim szereg wycieczek zagranicznych do Rumunji, Węgier, Estonji i Finlandji. W programie wycieczek pomyślane są dłuższe pobyty nad morzem, oraz zwiedzanie większych miast po drodze. Z powodu ograniczonej ilości miejsc należy się zgłaszać jak najpredzej. Ostateczny termin zgłoszeń upływa z dniem 1 lipca br. Zgłoszenia przyjmuje oraz udziela informacyj referent turystyczny PAZZM Liga, w poniedziałki i piątki w godz. od 19—20, w lokalu Ligi przy ul. Piłsudskiego 11.

Noc Świętojańska w Skolem. Wielką niespodzianką dla turystów będzie w bież. roku Noc Świętojańska. W Skolem przygotowano ciekawe imprezy. Pociąg popularny ze Lwowa do Skolego odjedzie w sobotę 23 bm. o godz. 17.15, powrót do Lwowa w niedzielę o godz. 23-ciej. Bilety do nabycia w Orbisie, Wagons Lits i Pol. Towarzystwie Tatrz. Koszt przejazdu 5.70 zł. W Skolem tanie noclegi.

Aresztowania we Lwowie. W związku z toczącem się śledztwem przeciw ko UON, wydział śledczy P. P. przeprowadził 17 bm. na terenie Lwowa dalsze aresztowania członków tej organizacji. Również dnia 17 bm. w poszukiwaniu za bibułą komunistyczną w związku z ostatnią likwidacją techniki KPZU, aresztowano kilka osób z pośród przywódców komunistycznych i lewicowych organizacyj. Śledztwo trzymane jest narazie w tajemnicy.

Z KRAJU.

Zlot młodzieży PCK. W Spale odbył się zlot młodzieży Pol. Czerw. Krzyża pod przew. b. min. Kühna. Na uroczystość przybył p. Prezydent Rzeczypospolitej.

Prace wykopaliskowe w pow. tłumackim. W Bertyszowie pow. Tłumacz prowadzone są obecnie z ramienia Muzeum Pokuckiego w Stanisławowie wykopaliska, któremi kieruje prof. Sulimirski ze Lwowa. Dotychczas rozkopano 6 mogił, w których znaleziono kilka luster scytyjskich i inne przedmioty z przed 3.000 lat.

Aresztowania w województwie stanisławowskiem. Władze bezpieczeństwa zarządziły na terenie województwa stanisławowskiego aresztowanie pewnej ilości osób pod zarzutem działalności antypaństwowej. Śledztwo spoczywa w rękach prokuratora Sądu okręgowego.

Proces morderców służącej. Przed sądem przys. w Krakowie rozpoczął się wczoraj proces przeciwko Doncowi, Bobrzeckiemu i Schenkirzykowi, którzy zamordowali w celach rabunkowych służącą lekarza, Garncarzówne.

ZE ŚWIATA.

Konferencja Małej Ententy. W Bukareszcie rozpoczęła się wczoraj konferencja 3 ministrów spraw zagr. Małej Ententy.

Wyrok na obywateli polskich. Sąd angielski nie uwzględnił apelacji skazanych obywateli polskich Neumarka, Turka i Popielca. Wobec tego stał się prawomocny wyrok, skazujący Neumarka na 4 lata, a pozostałych po 2 lata więzienia.

Fala upałów we Francji. Francję nawiedziła fala upałów. W Paryżu notowano dziś w cieniu 33 stopni Celzjusza. Jest to temperatura, której nie zanotowano od 1901 roku.

Pożary w Niemczech. W wiosce Höhen-Lukow w Meklemburgji, groźny pożar zniszczył historyczny kościółek oraz wiele zabudowań. Również wielki pożar wybuchł w nocy w fabryce samolotów Heinckel w Warnemünde. Spłonęło kilkanaście samolotów oraz hangar. Z Gór Harzu donoszą o olbrzymim pożarze lasów w okolicach Heimburga. Lasy płoną na przestrzeni 600 ha. Miejsce pożaru przedstawia straszliwy obraz zniszczenia. W Lignicy spłonął wielki tartak. Ogień zniszczył maszyny i zapasy drzewa. 28 osób odniosło rany.

Wybuch zbiorników nafty. W Jameston stan newjorski, nastąpił wybuch 3 wielkich zbiorników, zawierających po 900 hl. nafty. Wskutek wybuchu 20 osób zostało zabitych a 50 odniosło rany.

Próba szybkości torpedy. Na odcinku Berlin-Kolonja torpeda t. zw. latający Hamburczyk przebyła odległość 575 klm. w czasie 4 godz. 50 min., osiągając maksymalną szybkość 160 klm. na godzinę.

Napad piratów chińskich. Piraci chińscy dokonali znowu niezwykle zuchwałego napadu na statek „Szun-Tien" i porwali szereg pasażerów, m. i. obywatela brytyjskiego Nicheila i 2 oficerów marynarki brytyjskiej.

Wybuch w zakładach Forda. W zakładach Forda w Detroit nastąpił wybuch, który pociągnął za sobą śmierć jednego robotnika, 12 osób jest rannych.

Poćwiartowane zwłoki. W walizie oddanej do przechowania na dworcu w Brighton, mniejwięcej przed 10 dnia mi, znaleziono poćwiartowane zwłoki kobiety. Brak jest głowy i nóg.

Program radjowy.

Wtorek, 19 czerwca.

Lwów. G. 16: Płyty. 17: Skrzynka PKO. 17.15: Koncert solistów. 18: „Poznajcie Poznań" prof. Jan Kilarski. 18.15: Muzyka lekka. 18.45: „Stosunki polsko-niemieckie w oczach Anglika" red. St. Poraj. 18.55: Lwowska kronika harcerska. 19.05: Rozmaitości. 19.15: Skrzynka muzyczna. 19.30: Płyty. 19.45: Pogadanka. 19.50: Wiad. sport. 20.02: Recytacje poezyi. 20.12: „Dziewczyna z fijołkami" operetka w 3-ch aktach J. Hellmesbergera. 22.20: „Tam, gdzie się drukuje nasz pieniądz papierowy" (reportaż z pol. wytwórni papierów wartościowych) wygł. dr. M. Stępowski. 22.35: Muzyka taneczna.

Środa, 20 czerwca.

Lwów. Godz. 6.30—7.25: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Przegląd prasy. 12.10: Muzyka lekka. 13: Dziennik południowy. 13.05: Płyty. 13.30: Skrzynka dla dzieci. 13.45: Płyty. 14: Giełda. 16: Płyty. 16.15: Zespół wokalny rewellersów kobiecych „Te 4" oraz zespół solistów jazzowych. 17: Program dla dzieci. 17.15: Utwory na fortepjan. 17.40: Recital śpiewaczy. 18: Odczyt. 18.15: Płyty. 18.45: „Organizacja nowego samorządu w rzemiośle" wygł. p. E. Idzikowski. 19: Rozmaitości. 19.15: Recital skrzypcowy W. Kochańskiego. 19.50: Wiad. sport. 20.02: Feljeton aktualny. 20.12: Koncert muzyki lekkiej. 20.50: Dziennik wieczorny. 21.02: Akcja „Radjo-dzieciom". 21.12 Koncert solistów. 22: Kwadrans literacki. 22.15: Muzyka taneczna.

KTO JESZCZE NIE ZDĄŻYŁ ZAPISAĆ SIĘ NA POWSZECHNY OBÓZ NADMORSKI L. M. K. — NIECH SPIESZY — BO MOŻE ZABRAKNĄĆ MIEJSCA.

Sport i Wychowanie Fizyczne

Mistrz. tenisowe. W finale gry podwójnej panów para Tłoczyński, J. Stolarow pokonała parę Tarłowski, Bratek 7:5, 6:2, 6:1.

Rekordy lekkoatletyczne. Na zawodach w Łodzi Kwaśniewska osiągnęła w rzucie oszczepem 39.10 (nowy rekord Polski). Nowak na zawodach we Florencji skoczył w dal 7.38.

Weissówna na zawodach we Wrocławiu rzuciła dyskiem 39.68, zajmując 1 miejsce.

Wrocław. Repr. Krakowa—Śląsk niem. 1:1 (1:0) zaw. piłk.

Mistrz. strzel. VI. Okr. dały nast. wyniki: kar. wojsk. 300 m 1) por. Skwara 26 pp. 265 p. na 300 możl., do sylwetek 1) st. sierż. Gardynik 26 pp. 380 na 400, broń małokal. 1) st. sierż. Stępniewski (Kresy Tarnopol), 2) Sulewski (AZS.), 3) Błaszkiewicz (Strzelec Lwów), broń wojsk. do tarcz i sylwetek w konk. druż. 1) KS. Kres. Tarnopol; w ogólnej punktacji 1) AZS. Lwów 77.29, 2) Strzelec Lwów 76.56.

Mistrzostwa Ligi okręgowej. Lechja—Świteź 1:0 (1:0), Pogoń I B—Drugi Sokół 4:2 (1:2). Jarosław. Hasmonea—Ognisko 3:2 (2:1). Przemyśl. Polonja—Ukraina 5:1 (3:1). Rzeszów. Resovia—Czarni 1:0 (0:0).

Rozporządzenie p. Prezydenta Rzpltej

w sprawie osób zagrażających bezpieczeństwu publicznemu.

Warszawa, 19. VI. (PAT) W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 50 z dn. 18. VI. 1934, pod pozycją 791, ukazało się rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 17 bm. w sprawie osób, zagrażających bezpieczeństwu, spokojowi i porządku wi publicznemu. Rozporządzenie to brzmi jak następuje:

Na podstawie art. 44. ust. 6. Konstytucji i ustawy z dn. 15. III. 1934 o upoważnieniu Prezydenta R. P. do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy, postanawiam co następuje:

Art. 1. Osoby, których działalność lub postępowanie daje podstawę do przypuszczenia, że grozi z ich strony naruszenie bezpieczeństwa, spokoju lub porządku publicznego, mogą ulec przytrzymaniu i przymusowemu umieszczeniu w miejscach odosobnienia, nieprzeznaczonych dla osób skazanych lub aresztowanych z powodu przestępstw.

Art. 2. pkt. 1. Zarządzenie co do przytrzymania i skierowania osoby przytrzymanej do miejsca odosobnienia, wydają władze administracji ogólnej;

pkt. 2. Postanowienie o przymusowem odosobnieniu wydaje sędzia śledczy na wniosek władzy, która zarządziła przytrzymanie — a uzasadniony wniosek tej władzy jest wystarczającą podstawą do wydania postanowienia;

pkt. 3. Odpis postanowienia będzie doręczony osobie przytrzymanej, w ciągu 48 godzin od chwili jej przytrzymania;

pkt. 4. Na postanowienie sędziego śledczego środki odwoławcze nie służą.

Art. 3. O odosobnieniu orzeka sędzia śledczy, wyznaczony w tym celu przez kolegjum administracyjne właściwego sądu okręgowego. Właściwym jest sąd, w którego okręgu położone jest miejsce odosobnienia.

Art. 4. pkt. 1. Odosobnienie może być orzeczone na 3 miesiące i może być przedłużane w związku z zachowaniem się odosobnionego na dalsze 3 miesiące w trybie, określonym w art. 2.

pkt. 2. Odosobnieni mogą być zatrudnieni wyznaczoną im pracą.

Art. 5. Wykonanie rozporządzenia niniejszego porucza się ministrom Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości.

Art. 6. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i traci moc obowiązującą w terminie i na obszarach, które określą rozporządzenia Rady Ministrów.

Podpisani: Prezydent Rzplitej: Mościcki, Prez. Rady Min. i Min. Spraw Wewn.: L. Kozłowski, Min. Spr. Zagr.: Beck, Min. Spr. Wojsk.: J. Piłsudski, Min. Skarbu: Wł. Zawadzki, Min. Sprawiedl.: Czesław Michałowski, Min. WR i OP: W. Jędrzejewicz, Min. Roln. i Ref. Roln.: Nakoniecznikow-Klukowski, Min. Przem. i Handlu: H. Flojar-Reichman, Min. Komunikacji: M. Butkiewicz, Min. Opieki Społ.: Jerzy Paciorkowski, Min. Poczt i Tel.: Kaliński.

Oświadczenie premjera Kozłowskiego

w sprawie miejsc odosobnienia.

P. Premjer Kozłowski przyjął przedstawiciela agencji „Iskra" i udzielił mu następujących wyjaśnień w sprawie ogłoszenia rozporządzenia Prezydenta Rzplitej odnośnie osób, zagrażających bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu.

O motywach, któremi kierował się rząd przy uchwalaniu rozporządzenia, nie będę mówił — powiedział p. Premjer, — rozporządzenie bowiem mówi samo za siebie. Oświadczenie, które złożyłem w piątek na posiedzeniu Rady Ministrów, i to, co powiedziałem nad trumną min. Pierackiego, wyraża chyba dość jasno stanowisko rządu, a opinja publiczna daje odruchowo wprost wyraz całkowitemu zrozumieniu dla zdecydowanych zarządzeń.

Miejsca odosobnienia — nie trzeba tego chyba ukrywać — będą miały regulamin b. ciężki i surowy, i nie będą niczem innem, jak tylko narzędziem surowej i karzącej ręki państwa. Znajdą się w nich te wszystkie jednostki, których zachowanie się zagraża bezpieczeństwu publicznemu, bez względu na ich przynależność partyjną, wyznaniową lub narodowościową i bez względu na to, jak wysokie byłyby ich tam stanowisko. Jednostki, których nie poprawi jednorazowy trzymiesięczny okres odosobnienia, będą mogły, rzecz zrozumiała, być przytrzymane przez dłuższy okres czasu, lub będą umieszczone tam powtórnie.

Giełda z dnia 19 czerwca.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty tylko w mące. Pszenica, żyto, mąka pszenna i żytnia spadły w cenie. Tendencja nagół zniżkowa, usposobienie słabe. Pszenica dworska (ceny paritas Podwołoczyska) 18—18.25, (loco wagon Lwów) 19.50—19.75, zbiorowa 16.75—17, 18.25—18.50, żyto jednolite 13.25—13.50, 14.75—15, zbiorowe 12.75—13, 14.25—14.50, mąka pszenna luksus. do 40 prc. 33.50—34, 36.50—37, 50 prc. 30.50—31, 34—34.50, 55 prc. 30—30.50, 33.50—34, 60 prc. 29.75—30.25, 32.50—33, 65 prc. 31.50—32, razowa do 96 prc. 19.50—20, 24—24.50, po przemiale 40 prc. dal. 10 prc. 26.50—27.50, 29.50—30, 40 prc. dal. 20 prc. 25.50—26.50, 27.50—28, 50 prc. dal. 10 prc. 23.50—24, 26—26.50, 55 prc. dal. 5 prc. 23.50—24.50, 60 prc. dal. 5 prc. 20—20.50, 21.50—22, poślednia ponad 65 prc. do 70 prc. 14.50—15, 16.50—17, pastewna ponad 70 prc. 13.50—14, żytnia I. kat. do 55 prc. 23—24, 26.50—27, I. gat. do 65 prc. 24.50—25, II. gat. sitkowa do 70 prc. 13.50—14, 16.50—17, razowa do 95 prc. 19.50—20. Inne kursy niezmienione. W dniu 19 bm. jako w dniu pogrzebu śp. Ministra Bronisława Pierackiego uczczono pamięć zmarłego 2 minutowem milczeniem na zebraniu Giełdy zbożowej i towarowej oraz Giełdy pieniężnej we Lwowie.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Obroty skromne. Tendencja chwiejna. Dolar poza Giełdą zł. 5.27 1/2. Transakcje: 4 prc. Prem. Poż. Dolar. zł. 53.50.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.75, Holandja 359.35, Londyn 26.73, N. Jork czeki 5.29 1/8, N. Jork kabel 5.29 5/8, Paryż 34.97, Praga 22.02, Szwajcarja 172.16, Włochy 45.68, Berlin 202. **Papiery państwowe:** 5 prc. poż. budowl. 44, 4 prc. poż. inwest. 112—111 3/4, 5 prc. poż. konwers. 64.10—64, 6 prc. poż. dolar. 70 1/2—71, 7 prc. poż. stabiliz. 66 1/2—1/4—3/4—66.63. **Akcje:** Bank Polski 85. **Dolar** w obrocie prywatnym w Warszawie 5.27 3/4.

Temperatura we Lwowie wynosiła dziś o godz. 7 rano +17'2, ciśn. bar. 732'18, o godz. 13-tej temp. +26'5, ciśn. bar. 729'97. Wczoraj wieczorem o godz. 21-ej temp. +18'3, ciśn. barom. 735'48.

ROZBUDOWA ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH BAT'A W ZLINIE.

Bat'a w produkcji swojej nie zadowala się już tylko wyrobem obuwia. Obecnie przeszedł na wielką skalę także na wyrób opon gumowych, dla których usiłuje zdobyć rynki pozacieskie.

Podobno opony te fabrykowane są specjalnemi metodami i zawierają patentowaną mieszaninę, a na próby i patenty Bat'a miał wydać dziesiątki miljonów złotych, zanim wypuścił w świat swoje opony groźne dla konkurencji.

Przewaga ich polega m. in. także na tem, że wyrabiane są z materjału cokolwiek lżejszego, natomiast niezwykle trwałego. W ostatnich największych zawodach automobilowych na przestrzeni 1000 km. w Czechosłowacji prowadził bieg sam Tomasz Bat'a, syn zmarłego właściciela, na swoich oponach, bijąc konkurentów.

W. J. LOCKE. 86

DROGA DO SZCZĘŚCIA.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

(Ciąg dalszy.)

Wiedziała, że się w niej kochał. Gdyby była wolna, napewnoby doczekała się jego uroczystej deklaracji. Ale tak jak rzeczy stały, nie miała się czego obawiać. Śmiała się w duszy z biednego majora, lecz śmiech ten miał w sobie posmak goryczy. Cóż to za zakochany mężczyzna, który nie próbuje zdobyć kobiety siłą? Naturalnie i ona miałaby tu coś do powiedzenia: broniłaby się zębami i paznokciami! Oho! niechby tylko spróbował! Ale miałaby przynajmniej tę satysfakcję, że obudziła prawdziwą namiętność.

Pomyślała mimochodem o brutalnym Mavenie(gwałtownie romantycznym Aleksym, nawet o Bobie Quintonie...

— Nie rozumiem, jak pan może lubić — rzekła, gdy skończył z fajką.

— Lubić panią?

— Jesteśmy tacy różni pod każdym względem. Zajrzał jej w oczy i jakby się domyślił.

— Czy pani nudno w Medlow? Chciałaby pani przygód?

Zdjęta upokorzeniem, zaprotestowała impulsywnie:

— Och! nie! Tu taki niebiański spokój. Nic mi więcej nie potrzeba.

I wmówiła w siebie, że jest zadowolona.

Przyszła wiosna. W ogrodzie za domem zakwitł bez i laburnum, a buki okryły się delikatną zielenią. Oliwja siedziała w słońcu z książką na kolanach, ale nie czytała. Wspominała czarodziejską wycieczkę do Richmond Parku. Oczy miała we łzach. Zatęskniła do Aleksego, takiego jaki był wtedy. Teraz, gdzie go losy nosiły? Po Polsce.

Z oszklonych drzwi gabinetu wyszedł na ogród major z listem w ręku. Twarz miał poważną. Oliwja wstała.

— Nie wiem, czy powinienem pani ten list pokazać, ale może później nie przebaczyłaby mi pani, gdybym go ukrył.

Wydała zdławiony okrzyk.

— Aleksy?

— Tak.

Pochwyciła list tak skwapliwie, że majora zakłuło w sercu. Musiała jeszcze kochać tamtego.

— Niema żadnej konkretnej wiadomości.

Nie usłyszała. Czytała.

List był wysłany z Warszawy i brzmiał tak:

„Szanowny Panie!

Mój przyjaciel Jan Briggs polecił mi, abym, w razie gdyby go co spotkało, dał znać panu. Otóż musiało go coś spotkać, gdyż nie wypełnił zobowiązania, którego się podjął z entuzjazmem i dobrą wiarą. Miał przyjechać w oznaczony dzień do Warszawy, żeby tu wstąpić do armji polskiej. Był zaopatrzony w bilet, paszport i listy polecające do Warszawy i Pragi, ale nie zjawił się ani tu, ani tam i nie przysłał mi żadnego usprawiedliwienia. Przypuszczenie, że mógł w ostatniej chwili zmienić zamiar, jest nie do pomyślenia. Co do tego nie mam żadnych wątpliwości.

List ten ma zatem podwójny cel: poinformować Pana o tych faktach i poprosić wzamian o ewentualne wieści o człowieku, którego kocham i szanuję.

Z poważaniem
Paweł Bronowski".

Oliwja zbladła i oddała majorowi list drżącą ręką.

— Musiał go spotkać jakiś wypadek — zauważył Olifant.

— To, co zawsze — odpowiedziała z goryczą. — Mówi jedno, a robi drugie. Jedno kłamstwo więcej.

— Jechał do Polski.

— Ale nie pojechał.

— Skąd pani może wiedzieć?

— O nim można wiedzieć napewno tylko to, że zawsze kłamie. Może pan przypuszcza, że zginął w wypadku kolejowym w drodze do Pragi? — zaśmiała się pogardliwie. — Pan jest za dobry na ziemskie stosunki. Gdyby pan przyłapał złodzieja z ręką w pańskiej kieszeni, któryby panu powiedział, że chciał zobaczyć, która godzina na pańskim zegarku, toby mu pan uwierzył. Ja mam doświadczenie. Mąż lubi się wybierać w fikcyjne podróże. Pamięta pan wyprawy do Finlandji?

— Więc, podług pani, gdzie on teraz może być?

— Nie wiem. W każdym razie nie w Polsce. Napewno tam nie pojechał.

— Mógł panią wprowadzić w błąd — upierał się major — ale w jakim celu zwodziłby tego, jak się zdaje, bardzo sympatycznego Polaka?

— Bo on wszystkich zwodzi — westchnęła. — Czy pan nie rozumie? On stale gra komedję. Nie potrafi być szczery. Domyślam się, jak to było. Udał się do tego Bronowskiego, widocznie znajomego z Rosji, z myślą, żeby zatrzeć przedemną ślad. Polska jest romantycznym krajem i leży strasznie daleko. Aleksy nie potrafi nic zdziałać prosto. Nie poprzestając na pseudoprojekcie podróży do Polski, musiał jeszcze udać bohatera, gotowego walczyć o wolność obcego narodu. Napisawszy do mnie list, zrzucił kołpak bojowy i pojechał do Pernambuco, czy to Haverstock Hill. (C. d. n.)

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 2848/33. E. 216/33. Edykt licytacyjny. Na wniosek Aleksandry Drwotowej we Lwowie jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 24 lipca 1934 o godzinie 9 przed południem w Sądzie grodzkim w Skolem w biurze Nr. 3 publiczna licytacja całej realności whl. 1636 i połowy realności whl. 897 i 978 ks. gr. gm. Skole objętych składających się z kamienicy dwupiętrowej, niewykończonej z piekarnią, budynku mieszkalnego z piekarnią, budynków gospodarczych i oparkanienia własność dłużników Karola i Władysława Chimowiczów w Skolem stanowiących. Ogólna wartość szacunkowa powyższych nieruchomości wynosi 47.039 zł. 25 gr., zaś cena wywołania jako cena najniższa wynosi kwotę 23.520 zł. Bliższe szczegóły podane są w edykcie licytacyjnym na tablicy sądowej.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Skole, dnia 15 czerwca 1934. 3202/K

III. Km. 269/34. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa jako strony egzekwującej, przeciw Józefowi Rosenfeldowi, Izakowi Rozefeldowi i nieobjętej masie spadkowej błp. Emilji Rosenfeldowej do rąk kuratora Dra Edwarda Kleinbergera adwokata w Krakowie, ul. Marka jako zobowiązanym, odbędzie się w dniu 23 lipca 1934 o godz. 9-tej przed poł. w biurze Nr. 3 parter Sądu Grodzkiego w Krakowie przy ul. św. Jana L. 22 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych, licytacja realności obj. lwh. 374 ks. gr. gm. kat. Kraków D. VIII. Kazimierz, składającej się z parceli budowlanej lkat. 588, na której stoi wybudowany jeden budynek murowany 3-ch piętrowy, skrzydło oficynowe 4-ro piętrowe, skrzydło oficynowe 1-piętrowe i przybudówka parterowa. Wartość szacunkowa powyższej realności wraz z przynależnościami wynosi kwotę zł. 249.000. Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi kwotę zł. 124.500. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej realności dokumenty przeglądać można w biurze podpisanego komornika w Krakowie przy ul. Krasińskiego L. 20. Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej do rozpoczęcia licytacji, w przeciwnym razie pretensji tego rodzaju nie wolno będzie więcej dochodzić odnośnie do tej nieruchomości na szkodę nabywcy w dobrej wierze. Osoby na rzecz których jakieś prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości ciążą, bądź w toku postępowania powstaną, zawiadomi się o dalszym ciągu postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu Sądu Grodzkiego w Krakowie i nie wskażą pełnomocnika w siedzibie tego Sądu zamieszkałego. 3197/K

Komornik Sądu Grodzkiego Rew. III.

Km. 264/34. Edykt licytacyjny. Dnia 26 lipca 1934 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Podhajcach w biurze Nr. 7 licytacja całej realności objętej zaginionym wykazem hip. 1090 ks. gr. gminy Sokołów składającej się 1) z pb. 210 obszaru 7 a. 24 m kw., na której pobudowany jest dom mieszkalny, stodoła i stajnia, 2) z pg. 1143/1 ogród obszaru 6 a. 75 m kw., 3) z pg. 1143/2 ogród obszaru 14 a. 54 m kw., 4) z pg. 1272/2 rola obszaru 1 ha. 41 a. 96 m kw. w niwie „Płoszeza". Wartość szacunkowa z przynależnościami wynosi 5755 zł., najniższa oferta wynosi 3836 zł. 66 gr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Podhajce, 1 czerwca 1934. 3199/K

II. Km. 82/34. Edykt licytacyjny. Dnia 2 sierpnia 1934 godzina 10 odbędzie się w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Budzanowie licytacja połowy nieruchomości objętej whl. 138 kg. gm. Budzanów obejmującej połowę pb. 206 z połową domu, piwnicą i dobudówką stanowiącej własność Berla Gelbarta. Cena szacunkowa 5850 zł., najniższa oferta 2925 zł. Warunki do przeglądu w Sądzie w Budzanowie.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru II.
Czortków, 7 czerwca 1934. 3204/K

I. Km. 596/34. Obwieszczenie. Józef Ziemiański Komornik Sądu grodzkiego Rew. I. w Przemyślu przy ul. Dworskiego 14a urzędujący ogłasza, że dnia 17 sierpnia 1934 o godz. 12 w poł. odbędzie się w Sądzie grodzkim w Przemyślu sala Nr. 21 sprzedaż z publicznej licytacji połowy realności objętej whl. 97 ks. gr. gm. Przemyśl składającej się z pb. lkat. 110/1 i 110/2, kamienicy dwupiętrowej, jednopiętrowej, oficyn dwupiętrowych oraz ganku betonowego żelaznego ocenionej na kwotę zł. 24.437.43, Barucha Goldberga Hennera i Amalji Goldberg Henner po połowie własnej. Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi zł. 16.291.62. Akta i protokół oszacowania oglądać można na 3 tygodnie przed licytacją w Sądzie grodzkim w Przemyślu w dniach powszednich.

Komornik Sądu Grodzkiego Rew. I.
Przemyśl, 5 czerwca 1934. 3058/K

I. Km. 1204/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Przeworsku Mgr. Andrzej Kuduk, urzędujący w Przeworsku w Rynku Nr. 138, na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 12 września 1934 od godziny 9 w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Przeworsku odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości, a w szczególności: a) realności whl. 62 gm. Mokra strona składającej się z parc. bud. lkat. 112 i parc. gr. lkat. 218 o łącznej powierzchni 87 sążni kw. z domem murowanym z pustaków oznaczony Nr. 67, wychodkiem murowanym, 10 drzewami owocowemi i 2 drzewami dzikiemi, która stanowi własność Tomasza Piątka, b) realności whl. 228 gm. Budy przeworskie obejmującej parc. gr. lkat. 18 o powierzchni 483 sążni kw., która stanowi własność Tomasza Piątka, c) realności lwh. 600 gm. Przeworsk obejmującej parc. bud. lkat. 177 i 178 i parc. gr. lkat. 477/1, 476/1, 479/1, 480/3, 481, 489, 490, 491, 492, 493, 494 i 775/1 o łącznej powierzchni 3 morgi 1020 sążni kw. z domem drewnianym Nr. 676, stodołą, studnią betonową, 65 drzewkami owocowemi, 30 wierzbami i 1 jabłonią, która stanowi własność Jakóba Ruta, syna Jędrzeja. 1) Realność ad a) oszacowana na 5.019 zł. Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 3.764 zł. 25 gr. 2) Realność ad b) oszacowana na 400 zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 300 zł. 3) Realność ad c) oszacowana na 12.480 zł. 74 gr. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 9.365 zł. 80 gr. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie, a to odnośnie do realności ad 1) w kwocie 502 zł., odnośnie do realności ad 2) w kwocie 40 zł., a odnośnie do realności ad 3) w kwocie 1249 zł. albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki o ile dodatkowm publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można oglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Przeworsk, 9 czerwca 1934. 3205/K

II. Km. 1008/33. E. 3389/32. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Dr. Stefana Świtalskiego adw. w Przeworsku jako zarządcy masy konkursowej krydatarjusza Józefa Janusza w Mokrej stronie odbędzie się dnia 11 września 1934 godzina 9 przed połud. w Sądzie grodzkim w Przeworsku na zasadzie zatwierdzonych warunków przez Sąd grodzki w Przeworsku licytacja następujących realności: 1) połowy realności lwh. 80 gm. Urzejowice składającej się z parc. gr. lkat. 1063, 1064 i 1065 o obszarze (całe realności) 1372 sążni kw. oszacowana na 564 zł. 50 gr., najniższa oferta wynosi 376 zł. 34 gr. 2) połowy realności lwh. 86 gm. Urzejowice składającej się z parc. gr. 1445/2 i połowy realności lwh. 990 gm. Urzejowice składającej się z parc. gr. 1704/2 o obszarze (całe realności) 733 sążni kw. oszacowane na 397 zł. 31 gr. Najniższa oferta wynosi 264 zł. 86 gr. z realności lwh. 286 gm. Mokra strona: 3) parc. gr. 173/2, 174/2, 175 i 176/2 o obszarze 1006 sążni kw. wraz ze stodołą drewnianą znajdującą się na parc. gr. 176/2, z 24 drzewami owocowemi staremi przeważnie uschłemi, 2 drzewami owocowemi małemi, 9 topolami, 6 wierzbami, 2 lipami i 2 wiązami znajdującemi się na parc. gr. kat. 176/2 oraz 26 olchami znajdującemi się na parc. gr. 174/2 oszacowane na 2.216 zł. 37 gr. Najniższa oferta wynosi 1.487 zł. 58 gr. 4) parc. gr. 369/9 i 369/11 o obszarze 706 sążni kw. oszacowane na 1023 zł. 70 gr. Najniższa oferta wynosi 682 zł. 50 gr. 5) parc. gr. 396/6 o obszarze 4 morgi 1227 sążni kw. oraz 1/20 część realności lwh. 40 gm. Mokra strona składająca się z parc. gr. 558 stanowiąca drogę domową i parc. gr. lkat. 572 stanowiącą drogę polną oszacowane na 6.726 zł. 37 gr. Najniższa oferta wynosi 4.487 zł. 28 gr. 6) realności lwh. 429 gm. Mokra strona składająca się z parc. gr. 369/13 o obszarze 806 sążni kw. oszacowana na 606 zł. 75 gr. Najniższa oferta wynosi 404 zł. 50 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Przeworsk, 9 czerwca 1934. 3158/K

XII. Km. 736/33 i 2968/33. Strona zobowiązana Chaim Spinner we Lwowie, Sykstuska 13. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Zofji Pawłowskiej i tow. odbędzie się dnia 20 lipca 1934 r. o godz. 11 przedpoł. w Sądzie grodz. miejsk. we Lwowie Oddz. III. w biurze Nr. 7 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ks. gr. gm. miasta Lwowa. Whl. 100 Dz. II. Oznaczenie realności: połowa realności położona we Lwowie przy ul. Sykstuskiej 13 jest dwu frontowa, dwu piętrowa z oficyną, 1 piętrowa dobudówka. Wartość szac. wraz z przynależ. 77.878 zł. Najniższa oferta 38.939 zł. Do realności whl. 100 Dz. II. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: opisane w protokole ocenienia, oszacowane na 1.003 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd okręgowy we Lwowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego Rewiru XI.
Lwów, 16 maja 1934. 3207/K

Km. 273/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Rymanowie na zasadzie art. 679 Kpc. obwieszcza, że w dniu 19 lipca 1934 od godziny 9 rano w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Rymanowie Nr. 4 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości składającej się z 1/2 whl. 67 i 700 kg. Klimkówka Jana Kielara własna, wpisanej do ksiąg gruntowych Sądu grodzkiego w Rymanowie o łącznej powierzchni 6 morgów 596 sążni. Powyższa nieruchomość została oszacowaną na kwotę 7761 zł. 97 gr. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 5821 zł. 48 gr. Licytant przystępujący do przetargu winien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 776 zł. 20 gr. albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowinie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Rymanów, 28 maja 1934. 3208/K

Km. 562/34/15. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Rymanowie na zasadzie art. 679 Kpc. obwieszcza, że w dniu 25 września 1934 od godziny 9-tej rano w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Rymanowie Nr. 4 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości składającej się. a) z pbud. 82 wraz z domem i przynależnościami, opisanemi w protokole oszacowania z dnia 27 kwietnia 1934 oraz pgr. 41 i 44/1, wchodzące w skład realności obj. whl. 3 ks. gr. gm. kat. Milcza o łącznym obszarze 31.28 a. b) pgr. 268/7 z realności obj. whl. 3 oraz pgr. 366/1 z realności obj. whl. 489 tejże księgi grunt. o łącznym obszarze 1 ha. 46.01 a. c) realności obj. whl. 316 tejże księgi grunt. obszaru 82.68 a. Dla realności powyższych księgi gruntowe prowadzone są przy Sądzie grodzkim w Rymanowie, a oszacowane zostały: 1) realność pod a) wymieniona na kwotę 6464.38 zł., 2) realność pod b) wymieniona na kwotę 2534.54 zł. 3) realność pod c) wymieniona na kwotę 2872.42 zł., czyli łącznie na kwotę 11871.42 zł. Sprzedaż rozpocznie się dla każdej wyżej wymienionej realności z osobna, dla których ceny wywołania stanowi kwota I. dla realności pod a) wymienionej 4848.29 zł., II. dla realności pod b) wymienionej 1900.91 zł., III. dla realności pod c) wymienionej 2.154.38 zł. Licytant przystępujący do przetargu winien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 1) a. dla realności pod a) wymienionej 646.44 zł., 2) b. dla realności pod b) wymienionej 253.45 zł., 3) c. dla realności pod c) wymienionej 287.24 zl. bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Rymanów, 7 czerwca 1934. 3053/K

FIRMY.

Firm. 710/33. A. VI. 331. Zmiany dotyczące firmy Spółki. Data wpisu: 11 maja 1933. Brzmienie firmy: Bank Gospodarstwa Krajowego. Siedziba: Lwów. Zmiany: p. Michał Klucz mianowany został prokurentem Zakładu Centralnego Banku Gospodarstwa Krajowego, p. Tadeusz Dr. Osiński mianowany został prokurentem Oddziału we Lwowie.

Sąd Okręgowy Wydział II.
We Lwowie, dnia 5 maja 1933. 3139

Firm. 1888/33 A. VI. 79. Zmiany dotyczące firmy Spółki. Do rejestru wpisano dnia: 3 stycznia 1934. Brzmienie i siedziba firmy: Schmorak i Luft, Wapienniki Pustomyckie i Mikołajewskie we Lwowie, ul. Fredry 9. Zmiany: Dr. Emil Schmorak wystąpił ze Spółki, w jego miejsce wstąpił do spółki Leon Schmorak, przemysłowiec we Lwowie, Fredry 9. Firmę podpisywać odtąd będzie Seli Schmorak samoistnie albo inż. Luft z Leonem Schmorakiem.

Sąd Okręgowy Wydział II. handlowy.
We Lwowie, dnia 22 grudnia 1933. 3134

UPADŁOŚCI.

Sa. 29/32. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Jana Pasternaka w Sędziszowie. Komisarz ugodowy Dr. Tadeusz Smalecki sędzia sądu okręgowego w Tarnowie. Zarządca ugodowy adwokat Dr. Jakób Federbusch w Ropczycach. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym sądzie biuro Nr. 94 dnia 1 kwietnia 1932 o godz. 10 przedpołudn. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 25 marca 1932.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Tarnowie, dnia 20 lutego 1932. 3170

I. Sa. 28/33. Postępowanie ugodowe Kalmana Landwirtha właściciela nieprotokołowanej firmy „Imperial" w Krakowie, Starowiślna 27 jest zakończone.

Sąd Okręgowy.
W Krakowie, 30 stycznia 1934. 3171

Sa. 24/33/62. Zatwierdzenie ugody. Zawartą między dłużnikiem Władysławem Jurgensem kupcem ze Stanisławowa ul. Potockiego 1 a jego wierzycielami przy audjencji dnia 7 marca 1934 Sa. 24/33/53 ugodę zatwierdza się.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.
W Stanisławowie, dnia 11 maja 1934. 3169

Sa 2/34. Edykt. Wskutek wniosku Majera Kronthala z Brzeżan otwiera się postępowanie ugodowe. Komisarz ugodowy Dr. Stanisław Surowiak Sędzia okręgowy. Zarządca ugodowy Jan Dobrowolski z Brzeżan. Audjencja ugodowa odbędzie się w Sądzie okręgowym w Brzeżanach dnia 13 lipca 1934 9 rano. Zgłoszenie wierzytelności do 6 lipca 1934.

Sąd Okręgowy.
Brzeżany, 1 czerwca 1934. 3187

ROZMAITE.

Prez. 18189/34. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Radymnie dla gminy Zaleska Wola i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie Grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do dnia 30 września 1934.

Lwów, 12 czerwca 1934. 3209

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

PAŃSTWOWE KIEROWNICTWO ROBÓT MELJORACYJNYCH
w Samborze, ul. Kościuszki 17, II. p.

L. 884. W Samborze, dnia 9 czerwca 1934 r.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Państwowe Kierownictwo Robót Meljoracyjnych w Samborze po myśli przepisów b. M. R. P. Nr. XVI — 1333/30 oraz z upoważnienia U. W. L. RM. 25b/10/26 ogłasza publiczny przetarg pisemny (ofertowy) na dostawę materjałów faszynowych do regulacji rzeki Tyśmienicy, a to:

I. 30.000 m sześc. faszyny, oraz 7.500 kóp palików 1 m długich na dolną Tyśmienicę od km. 0+000—7+800 w obrębie gmin Lipice — Terszaków — Medenice — Rabczyce i Hrud Lityński.

II. 4.000 m sześc. faszyny i 1.000 kóp palików faszynowych na górną Tyśmienicę od km. 22+000 do km. 40+000 tj. na rejon od Poczajowic do Borysławia. Szczegółowe warunki przetargu są do przejrzenia w Kierownictwie w godzinach urzędowych.

Z ilości dostarczyć się mającej faszyny 20% ma być faszyny wiklowej, a 80% lasowej.

Oferty należycie ostemplowane w zalakowanych kopertach z napisem po myśli § 12 wymienionego rozporządzenia M. R. P. wraz z dowodem złożenia w Kasie Skarbowej wadjum wysokości 5% oferowanej kwoty, a opiewające na dostawę I. lub II. lub też obie razem z podaniem tak dla dostawy I., jak i II. cen jednostkowych poszczególnych materjałów — można składać w wymienionem kierownictwie do dnia 28 czerwca br. do godziny 11-tej w południe, poczem w tymże dniu o godzinie 12-tej nastąpi otwarcie ofert.

Kierownictwo zastrzega sobie prawo zmniejszenia dostawy względnie jej zupełne zaniechanie z tem, że ewentualne zapotrzebowanie będzie podane do wiadomości dostawcy na miesiąc naprzód.

Oferty wniesione bez przepisowego wadjum lub sporządzone wadliwie nie będą rozpatrywane — przyczem oferenta obowiązuje oferta z chwilą jej wniesienia, Państwowe Kierownictwo zaś z chwilą zatwierdzenia jej przez U. W.

Kierownictwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu, dowolnego wyboru oferenta, względnie nieprzyjęcie żadnej oferty.

Kierownik:
Inż. Józef Noworytko. 3206

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę legitymacyjną Uniwersytetu Jana Kazimierza wydziału prawniczego. Dudrówna Helena. 3210

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny W. Majewski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów. ul. Zimorowicza 15.